Nr. 22. Kraków, 1 czerwca 1906. Rok XXIII.

TYGODNIK ROLNICZY

Organ c. k Towarzystwa Rolniczego Krakowskiego

wychodzi co piątek.

Prenumerata wraz z przesyłką pocztową wynosi: w państwie austr. rocznie **12 Kor.**, półrocznie **6 Kor.**, dla członków Towarzystw rolniczych i uczniów zakładów naukowych rolniczych rocznie **8 Kor.**, w Królestwie Polskiem rocznie **5 rs.**, a państwie niemieckiem **8 marek**. Pojedynczy numer 24 halerze.

Prenumeratę należy nadsyłać do Administracyi: **Kraków, ul. Basztowa l. 6.**

Rękopisy nie nadające się do druku zwraca się tylko na żądanie i na koszt autora.

Listów nieopłaconych nie przyjmuje się.

Przedruk artykułów bez upoważnienia podpisanych autorów i podania źródła nie dozwolony.

Adres Redakcyi: **Kraków, ul. Basztowa l. 6.**

Cena ogłoszeń za 10 cm. 80 halerzy za pierwszy raz, a 60 halerzy za następne powtarzania. Drobne ogłoszenia prenumeratorów »Tygodnika Rolniczego« o sprzedaży lub poszukiwaniu produktów, posadach i t. p. 8 halerzy za wiersz petitu. Ogłoszenia przyjmuje **Administracya „Tygodnika Rolniczego“ w Krakowie, ulica Basztowa l. 6.**

TREŚĆ:

Ogólne zebranie Syndykatu Towarzystw rolniczych w Krakowie.
W obronie posiadania ziemi.
Hodowla celowa a związki hodowlane — podał Dr. Mieczysław Pańkowski.
Sprawy bieżące.
Wiadomości handlowe.

Ogólne zebranie
Syndykatu Towarzystw rolniczych w Krakowie.

Dnia 17 maja b. r. odbyło się w sali Rady powiatowej krakowskiej o godzinie 10 przed południem ogólne zebranie Syndykatu Towarzystw rolniczych, Stowarzyszenia zarejestr. z ograniczoną poręką zawiązanego przed rokiem.

Zebranie wobec licznie zgromadzonych członków zagaił Prezes Stowarzyszenia p. Henryk Dolański z Radłowa następującą przemową:

Szanowni Panowie!

Gdy w styczniu roku zeszłego zgromadziliśmy się w tej sali celem uchwalenia statutu Syndykatu Towarzystw rolniczych i zawiązania naszego stowarzyszenia, wtedy niejednemu z obecnych, a wyznaję, że do tych i ja się zaliczałem, nasuwały się poważne obawy i wątpliwości czy przystępując do działania z tak szczupłym funduszem będziemy w możności sprostać postawionemu sobie zadaniu. Bo proszę Panów przejmowaliśmy Dział handlowy Wieliczki, którego ogólny obrót kasowy w roku 1904 doszedł do poważnej stosunkowo cyfry 4,560.000— koron. przejmowaliśmy ten Dział handlowy z tą myślą, że trzeba nam działalność rozszerzyć i dążyć do tego, aby Syndykat Towarzystw rolniczych stał się instytucyą handlową centralną dla stowarzyszeń i rolników kraju całego, a działalność taką na szersze zakrojoną rozmiary rozpoczynaliśmy z kapitałem na udziały subskrybowanym w wysokości zaledwie 63.000 koron.

Dziś otwierając obrady tego pierwszego po rozpoczęciu działalności ogólnego Zgromadzenia członków Syndykatu, jestem w tem przyjemnem położeniu, że mogę podać do wiadomości Szanownych Panów, iż te nasze obawy i wątpliwości co do możliwości osiągnięcia pomyślnego wyniku, obecnie miejsca już mieć nie powinny, przebyliśmy bowiem szczęśliwie ten pierwszy rok pracy najtrudniejszy zawsze dla każdej nowo powstającej instytucyi — przebyliśmy rok ten nietylko bez strat i zawodów — potrafiliśmy nietylko zadość uczynić wszelkim przez Syndykat nasz przyjętym zobowiązaniom, ale nadto zwiększyliśmy znacznie obroty handlowe, tak, że już w pierwszym roku ogólny obrót książkowy Syndykatu wynosił przeszło 21,000.000 koron i mimo kosztów przeniesienia Działu handlowego z Wieliczki i urządzenia biur Syndykatu w Krakowie Rada nadzorcza była w możności przyznać członkom zwroty targowe w ogólnej sumie 14.410 koron oprócz rabatów z góry udzielonych i wypłacić Towarzystwom rolniczym okręgowym i należącym do Syndykatu innym Stowarzyszeniom handlowym 2% prowizyi agenta a obecnie przedłożonym Szanownym Panom zostanie wniosek Rady nadzorczej, co do rozdziału czystego zysku z roku 1905, kwotę K. 14.579 wynoszącego, któren to rezultat pracy naszej przy tak skromnych funduszach własnych, a w czasie zaledwie 9 miesięcy osiągnięty, jako bardzo pomyślny uważać należy.

Że takim wynikiem pracy pochwalić się dziś możemy, to mamy do zawdzięczenia przedewszystkiem Towarzystwu rolniczemu w Wieliczce, a w pierwszym rzędzie czcigodnemu długoletniemu Prezesowi tegoż Towarzystwa, p. Maryanowi Dydyńskiemu, który będąc inicyatorem Działu handlowego Wieliczki wytrwałą swoją kilkunastoletnią pracą wskazał nam kierunek i drogę po której postępując mogliśmy młodą naszą instytucyę od niepowodzeń i zawodów ochronić, ale Wieliczce proszę Panów — mamy nietylko dany nam przykład do zawdzięczenia, Wieliczka odstąpiła nam bowiem klientelę swoją i wyrobione już stosunki handlowe, odstąpiła nam także swoich wyszkolonych urzędników i kierownika Działu handlowego, którzy z całym zapałem i gorliwością pracę swoją i doświadczenie dla dobra Syndykatu oddali. Wieliczka dostarczyła nam wreszcie tak potrzebnego Syndykatowi kapitału, biorąc udział w sumie 20.000 Koron i udzielając nam 30.000 Koron pożyczki.

Do osiągnięcia pomyślnego wyniku pracy w tych trudnych początkach dopomogły nam bardzo zaciągnięte przez Radę nadzorczą pożyczki a to 60.000 Koron od Wydziału krajowego i 100.000 Koron z Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń. Z pomocą uzyskanych w ten sposób funduszów byliśmy w możności nie żądać od fabryk i dostawców zwłoki ani ulg w wypłacie za dostarczone Syndykatowi artykuły a wszelkie rachunki i zobowiązania punktualnie wyrównane zostały, co wpływa nader dodatnio na układ cen przy nowych transakcyach, nadto Rada nadzorcza była w możności, ułatwiać swoim klientom zapłatę za pobrane od Syndykatu towary i w tym kierunku staraliśmy się zawsze uwzględniać życzenia członków o ile tylko bezpieczeństwo naszej instytucyi, za

które Rada nadzorcza jest odpowiedzialną, na to pozwalało. Bank krajowy wspierał bardzo wydatnie Syndykat kredytem udzielanym na weksle, dzięki tej pomocy działalność Dyrekcyi naszego Wydziału wykonawczego znacznie ułatwioną została tak, że dotychczas na żadne poważniejsze trudności z powodu braku gotówki przy rozwikłaniu tak licznych i znacznych transakcyi nie natrafiliśmy. Oprócz poparcia Syndykatu udzielaniem kredytu, Bank krajowy na mocy uchwały swojej Rady nadzorczej oświadczył gotowość przystąpienia na członka Syndykatu Towarzystw rolniczych, z udziałem Kor. 20.000 przystąpienie to jednak czyniąc zawisłem od zebrania wpierw przez Syndykat udziałów w sumie 100.000 Koron. Niestety proszę Panów warunku tego Rada nadzorcza wypełnić nie była w możności, mimo bowiem licznych odezw i zaproszeń do przystępowania do Syndykatu, po całym kraju rozesłanych i mimo gorliwych starań naszych zebraliśmy do końca roku 1905 zaledwie 93.400 Koron udziałami a i do dnia dzisiejszego 100.000 Koron wpłaconych udziałów pochwalić się jeszcze nie możemy.

To tak niedostateczne poparcie Syndykatu przez sfery rolnicze przykre rzeczywiście sprawia wrażenie, bo przecież proszę Panów Syndykat nasz nie jest instytucyą na zysk przedsiębiorstwa obliczoną, pracować mamy wyłącznie dla dobra członków naszego stowarzyszenia ułatwiając kupno i sprzedaż wszelkich artykułów gospodarczych na jak najkorzystniejszych dla klientów warunkach, więc też i wydatniejszego poparcia spodziewać się i domagać od rolników kraju całego mamy chyba prawo.

Śmiem twierdzić, że Syndykat Towarzystw rolniczych już w tym pierwszym roku istnienia zadanie swoje spełniał należycie, sprawozdanie związku stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, które Panom dziś odczytanem zostanie stwierdza na podstawie przeprowadzonych lustracyi, że Syndykat zadowalnia się zyskiem handlowym 4—7½% wynoszącym, podczas gdy wszyscy inni w kraju naszym pośrednicy handlowi 15—40% zatrzymują dla siebie. Wynika więc z tego, że Syndykat Towarzystw rolniczych jest instytucyą handlową w kraju naszym najtaniej pracującą, zatem jako taki powinien Syndykat cieszyć się wydatnem poparciem ogółu sfer rolniczych, które w dobrze zrozumianym interesie własnym powinny dostarczyć nam udziałami swymi, kapitału w takiej wysokości, by działalność Syndykatu opierała się na funduszach własnych a nie tylko na kredycie i aby w ten sposób Syndykat mógł pracować jeszcze taniej z większą jeszcze dla członków i rolnictwa całego kraju korzyścią.

A z tem wezwaniem wydatniejszego poparcia Syndykat zwraca się tem śmielej do Szanownych Panów, że jak to przekonać się łatwo znaczna część członków Syndykatu z powodu zbyt niskich udziałów nie mogła już w tym pierwszym roku korzystać w całej pełni ze zwrotów towarowych przez Radę nadzorczą przyznanych i skutkiem tego wielu członków a także i niektóre Towarzystwa okręgowe znaczne, bo nawet po kilkaset koron wynoszące ubytki zwrotach towarowych ponoszą.

Smutny fakt niedostatecznego finansowego poparcia Syndykatu przez sfery rolnicze, zniewolił Radę nadzorczą do starania się o pomoc władz państwowych i krajowych — niestety starania te mimo gorliwego poparcia przez Radcę dworu Struszkiewicza dotychczas pomyślnego skutku nie odniosły.

Ministerstwo rolnictwa wprawdzie wita przychylnie zawiązanie naszego stowarzyszenia, udzielenie subwencyi czyni zawisłem od subwencyonowania przez kraj, od przyjęcia Syndykatu pod opiekę Patronatu przy Wydziale krajowym i od zmiany statutu naszego.

Sejm na skutek podania wniesionego przez Komitet c. k. Towarzystwa rolniczego przyznał Syndykatowi 1000 koron rocznej subwencyi. Kwota tak mała, żadną pomocą dla Syndykatu być nie może, lecz Rada nadzorcza postanowiła przekazać subwencyę tę Komitetowi Towarzystwa rolniczego na utworzenie posady instruktora handlowego dla Towarzystw okręgowych a w ten sposób drobna ta kwota pożytecznie zużytą zostanie. Komitet Towarzystwa rolniczego wdrożył już bowiem akcyę celem organizowania przy Towarzystwach okręgowych Spółek handlowych rejestrowanych, których znów dalszem zadaniem będzie tworzenie mniejszych takich Spółek lokalnych, a w akcyi takiej pomoc fachowa instruktora handlowego jest konieczna.

Gdy akcya ta wyda już owoce i gdy powstanie w kraju naszym liczna sieć takich rejestrowanych Spółek handlowych, a w powodzenie tej akcyi wątpić niema powodu, gdyż mamy już w kraju takie Spółki handlowe, jak naprzykład włościańska spółka w Zassowie, która rozwija się świetnie i wzorem dla innych być może, natenczas proszę Panów Syndykat Towarzystw rolniczych będzie mógł cel swój w zupełności osięgnąć, będzie mógł oprzeć działalność swoją na tych Spółkach handlowych, okręgowych i lokalnych i wtedy jako instytucya handlowa centralna będzie mógł Syndykat oddać wielkie bardzo usługi wszystkim warstwom rolniczym. Na drodze tej pierwszy krok zrobiony, gdyż na mocy zawartego z Zarządem głównym kółek rolniczych układu, Syndykat nasz dostarcza już w roku bieżącym nawozów sztucznych i nasion dla Kółek rolniczych kraju całego.

Starania Rady nadzorczej o przyjęcie Syndykatu pod opiekę Patronatu przy Wydziale krajowym nie odniosły również skutku pożądanego, Patronat odmówił przyjęcia Syndykatu, motywując odmowę głównie wadliwością statutu naszego, a gdy statut Syndykatu spotkał się także z zarzutami związku Stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, do którego przystąpiliśmy, przeto Rada nadzorcza postanowiła zaproponować Szanownym Panom zmianę statutu i dlatego sprawa ta na porządku dziennym dzisiejszego Zgromadzenia zamieszczoną została.

Bliższe szczegóły działalności Syndykatu podane zostaną do wiadomości Szanownych Panów w sprawozdaniu Dyrekcyi.

Kończąc przemówienie moje niech mi wolno będzie wyrazić nadzieję, że gorliwa i przezorna praca Zarządu Syndykatu przekona wkrótce ogół rolników o pożyteczności instytucyi naszej, która dla dobra sfer rolniczych do życia powołana daje członkom swoim i klientom najlepszą rękojmię rzetelnej dostawy potrzebnych w gospodarstwie artykułów i chroni ich od wyzysku i przykrych często zawodów.

Nie wątpię, że czas już niedaleki, kiedy potrzeba stowarzyszania się i ułatwiania sobie na tej drodze korzystnego zbytu produktów rolniczych lepiej przez ogół rolników w kraju naszym odczutą i zrozumianą zostanie i że wtedy Syndykat Towarzystw rolniczych opierając się o szerokie warstwy rolnicze, których zaufaniem szczycić się powinien, o własnych siłach działalność swoją rozwijać będzie i w tych tak ciężkich dla rolnictwa czasach bardzo poważne usługi odda krajowi całemu.

A że daną nam została możność tej tak pożytecznej dla rolnictw i kraju całego pracy, to wdzięczność i podziękowanie wyrazić winniśmy Komitetowi Towarzystwa rolniczego a przedewszystkiem Szanownemu Prezesowi Zdzisławowi hr. Tarnowskiemu tak za wzięcie inicyatywy w powołaniu do życia naszej instytucyi, jak za życzliwą i wydatną opiekę jaką od początku istnienia Syndykat nasz otoczył a o dalsze także popierania naszego stowarzyszenia gorąco prosimy.

Dyrektor Syndykatu p. Stefan Konopka przedłożył sprawozdanie z czynności Dyrekcyi za rok 1905, z którego najważniejsze daty przedstawiają się następująco:

Syndykat liczył z końcem roku 1905 członków 188 z udziałami na K. 93.400. Pomimo trudności, jakie tak szczupły kapitał przy prowadzeniu rozległego interesu nastręczał, pomimo wielu trudności technicznych, jak np. brak odpowiednich magazynów i szczupły personal biurowy ogólny obrót bilansowy doszedł do cyfry K. 21,400.338 h. 12.

Obrót kasowy wynosił			K.	4,122.148	h. 74
„	na rachunku	magazynu	„	653.278	„ 74
„	„ „	maszyn	„	330.633	„ 23
„	„ „	nawozów	„	882.344	„ 66
„	„ „	paszy	„	1,351.673	„ 20
„	„ „	węgli	„	80.561	„ 71
„	„ „	komisowej sprzedaży zboża i spirytusu	„	1,835.055	„ 90

Reszta przypada na rachunek weksli, kapitału udziałowego, rachunku korespondentów i pożyczek.

Wszystkie działy artykułów sprzedaży rozwijały się bardzo pomyślnie jak wskazują wymienione obroty a Syndykat odrazu w pierwszym roku zdobył sobie jako firma handlowa artykułów rolniczych pierwszorzędne stanowisko.

Nie mniej zapoczątkowaną akcyę pośrednictwa przy sprzedaży zboża i spirytusu na podstawie udzielanych z góry zaliczek za opłatą 5—6% zależnie od bankowej stopy procentowej uważać należy jako poważny krok naprzód, umożliwiający rolnikom pozyskanie gotówki doraźnie a sprzedaż produktu w czasie dobrej konjunktury po cenie możliwie najlepszej przy równoczesnem wyeliminowaniu drogiego pośrednictwa spekulacyjnego. Zwracano przytem baczną uwagę, aby wszystkie dostarczane przez Syndykat towary odpowiadały pod względem jakości wymogom stacyi doświadczalnych i posiadały zalety największej użytkowości, która w wielu domach handlowych ze względów konkurencyjnych dużo pozostawia do życzenia, narażając rolników na straty.

Sprawozdanie zaznacza dobitnie charakter współdzielczy instytucyi, skutkiem czego wszystkie zyski, jakie z końcem roku pozostają rozdzielane są po wypłaceniu statutem zawarowanej dywidendy i udotowaniu funduszu rezerwowego pomiędzy członków w miarę wysokości dokonanych transakcyi lecz i w proporcyi do wpłaconych udziałów.

Fundusz rezerwowy składający się z wpisowego oraz części zysków (najmniej 15%) jest wycofany z obiegu i służy na zabezpieczenie ewentualnych strat. Zasada taka złączona z postanowieniem nieodbiegania od cen rynku targowego — omijaniem wytwarzania sztucznych fluktuacyi cen jest silną podwaliną assocyacyi rolniczej. Usuwając pośrednictwo na zysk obliczone, jest dobrodziejstwem dla rolnika i wytwórcy tak jeden bowiem jak i drugi ma prawo do stowarzyszenia należeć a pośrednictwo kosztuje go tylko tyle, ile wynoszą rzeczywiste koszta administracyjne, zresztą cały zysk odbiera w przynależnej mu części w końcu roku. Praktycznie rzecz ta przedstawiła się w roku 1905 następująco:

Wprost z faktur odpisano członkom tyt. opustów	K.	19932·—
przyznano zniżkę	„	5900·—
wypłacono tytułem prowizyi agenta Tow. roln.	„	2766.—
wreszcie jako 2% zwrotu targowego wypłacono	„	9320.—
Ogółem . . .	K.	37918·—

Czysty zaś zysk przedstawia się w kwocie K. 14578·97 co jak na pierwszy rok istnienia stowarzyszenia i właściwie za trzy kwartały, gdyż biuro Syndykatu otwartem zostało dnia 1 kwietnia 1905 r. jest rezultatem pomyślnym i rokuje jak najlepsze nadzieje na przyszłość.

W dyskusyi nad sprawozdaniem Dyrekcyi zabierali głos pp. Władysław Żeleński, Baltaziński oraz Piotr Treter poczem sprawozdanie zostało przyjęte.

Z kolei odczytał zastępca dyrektora p. Józef Szafrański sprawozdanie Związku stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych we Lwowie z dokonanej lustracyi Syndykatu w dniu 13 i 14 listopada 1905 r. Podnosi ono zdrową zasadę organizacyi Syndykatu, należyty kierunek i system prowadzenia, natomiast wskazuje usterki statutowe, które należałoby usunąć.

Na wniosek Zdzisława Włodka, który imieniem Komisyi rewizyjnej przedłożył sprawozdanie z dokonanej rewizyi ksiąg, rachunków i skontrum zapasów magazynowych udzielono Dyrekcyi absolutoryum z czynności za rok 1905.

Imieniem Rady nadzorczej przedstawił Wiceprezes p. Karol Czecz projekt rozdziału czystego zysku. Tytułem dywidendy postanowiono w myśl statutu przyznać 4%, resztę zaś przeznaczyć do funduszu rezerwowego.

Po skonstatowaniu przez Prezesa wymaganego statutem kompletu do powzięcia ważnych uchwał w sprawie zmiany statutu, przystąpiono do obrad nad tym przedmiotem. Na podstawie gruntownie opracowanego referatu przez p. Jana br. Konopkę rozwinęła się szeroka dyskusya, w której zabierali głos pp. Dr. Adam Jordan. Aleksander Dąmbski, Dr. Adam Krzyżanowski, Zbigniew Horodyński, Karol Czecz, Jan hr. Tarnowski, Zdzisław hr. Tarnowski, Zdzisław Włodek, Dr. Teodor Kosch, Dr. Tadeusz Starzewski, Władysław Żeleński, Kazimierz Bzowski oraz referent, poczem statut w nowem brzmieniu został przyjęty.

Z najważniejszych zmian w nowym statucie wypada podnieść ograniczenie działalności stowarzyszenia wyłącznie na członków — przyznanie prawa głosowania członkom nawet z minimalnym udziałem K. 100·— podniesienie maximum dywidendy udziałowej z 4% na 5%, wreszcie przyznanie c. k. Galicyjskiemu Towarzystwu gospodarczemu oraz Zarządowi Głównemu Towarzystwa Kółek rolniczych we Lwowie równorzędnego miejsca w Radzie nadzorczej z Komitetem c. k. Towarzystwa rolniczego w Krakowie, który dotychczas jedynie miał to prawo.

Po dokonaniu wyborów dwóch członków Rady nadzorczej na zasadzie nowego statutu w osobach pp. Aleksandra Dąmbskiego i Jana br. Konopkę. Prezes zamknął posiedzenie a żegnając zebranych do roku przyszłego zachęcał do wytrwałej pracy wspólnie z instytucyą, mającą jedynie dobro rolników na oku.

W obronie posiadania ziemi.

(*Z Gazety Narodowej*).

Nadzwyczajne walne zebranie Tow. wzaj pomocy ziemian, które odbyło się w sali obrad gal. Tow. kredytowego ziemskiego pod przewodnictwem p. Albina Rayskiego w dniu 7. maja, zgromadziło około 150 ziemian, trwało prawie cztery godziny, bo do $^1/_2$9 wieczorem, było niezwykle ożywione i rokuje nadzieję, że stanowczo i skutecznie popchnie naprzód sprawę rozwoju tego stowarzyszenia, mającego na celu: *statusquo* w posiadaniu ziemi, zachowanie średniej własności i dworu polskiego. Przybyli na zebranie to między innymi: p. Stef. Sękowski, prezes Banku ziem. w Krakowie, p. Żardecki, dyrektor Banku ziem. w Łańcucie, p. Sędzimir, dyrektor filii Banku kraj. w Krakowie, p. Strzyżowski, dyrektor pow. Kasy oszczędności w Krakowie, p. Artur Zaremba Cielecki, prezes Tow. Kółek roln., radca dworu Laskowski, poseł Małachowski itd.

Po zagajeniu przez p. Rayskiego, który wskazał, że celem zebrania jest obmyśleć środki, aby Towarz. wzajemnej pomocy ziemian dzielniej i szybciej się rozwijało, p. Stefan Janko postawił szereg wniosków dotyczących zmiany statutu. Żądał on zmiany nazwy Towarzystwa na „Ochronę ziemi“, albowiem „Wzaj. pomoc ziemian“ nie zyskała dotychczas popularności, może dlatego, aby przystępujących do Stowarzyszenia nie uważano za potrzebujących już pomocy. Dalej domagał się, aby zakres działania Towarzystwa na pośredniczenie w sprawach kupna, sprzedaży i dzierżawy majątków ziemskich na rzecz także osób trzecich, jakoteż aby Towarzystwo mogło zakupywać ziemię na własny rachunek. Nadto p. Janko, jeden z głównych inicyatorów założenia Towarzystwa, wskazał sposoby w kierunku pozyskania nowych członków i w kierunku rozwinięcia żywszej działalności Towarzystwa.

Następny mowca p. Bol. Śmiałowski domagał się, aby dyrekcya odniosła się do osób dobrze sytuowanych, z przedstawieniem im zadań Towarzystwa i z zaproszeniem do przystąpienia do niego; aby wyrobiła dla Towarzystwa w instytucyach finansowych odpowiedni kredyt; aby sprawą, którą podjęło Towarzystwo, a która musi być przez każdego Polaka jako jedna z nader ważnych uznaną zainteresowała goręcej prezesów rad powiatowych, oddziałów Tow. gospodarczego, pow. organizacyj narodowych itd.

Realne te wnioski obu pierwszych mowców, jako też interpelacya p. Prągłowskiego spowodowały członka rady nadzorczej p. Stan. Hofmokla, jako też dyrektora Jana Viviena do przedstawienia obrazu dotychczasowej działalności Towarzystwa i powodów, dla których rozwój jego nie postępuje tak szybko, jak sobie życzyć należało. P. Hofmokl w dłuższem przemówieniu wskazał, że zaporą do szybkiego rozwoju Towarzystwa jest z jednej strony jeszcze ciągle istnie-

jąca ospałość ziemian w kierunku wzajemnego niesienia sobie pomocy, a tym sposobem i ochrony ziemi a z drugiej trudność w tem, że gdy na zachodzie obojętnem jest, czy p. X utrzyma się przy ziemi, czy nabędzie ją p. Y również Polak, albo drogą parcelacyi przejdzie w ręce włościan polskich, to na wschodzie o kupca Polaka trudniej, a nabywców parcel Mazurów, niewielu, bo dziś i we wschodniej części kraju cena ziemi poszła znacznie w górę.

P. Vivien wskazał, co Towarzystwo dotychczas zrobiło i uczynił porównanie między ruchliwością Polaków we wschodniej części kraju a działalnością Rusinów, którzy budują teatr i hotel we Lwowie, zakładają niezliczoną ilość burs i wydają mnóstwo pieniędzy na cele agitacyjne.

P. Strzyżowski, dyrektor pow. Kasy oszczęd. w Krakowie, rzucił w jędrnem przemówieniu bogaty snop światła na całą sprawę. Wykazał, że rzecz cała musi polegać na interesie. Lokujący w instytucyi kapitały muszą mieć pewność kapitału i odsetek a szukający w niej pomocy realną korzyść. Zauważył, że naturalnym objawem jest, iż Mazurzy niechętnie obecnie na wschód się przenoszą, bo dziś za morg ziemi pozbytej tam nabyć mogą we wschodniej Galicyi zaledwie półtora morga, a gdy mają się jeszcze pobudować, interesu w tem wielkiego nie widzą; nadto Mazurzy potrzebują koniecznie w miejscu mieć kościół i szkołę polską, a wreszcie ciągną tylko gromadnie, inaczej bowiem narażają się na bojkot ruski. Zdaniem p. Strzyżowskiego możnaby Mazurów zachęcać do nabywania ziemi we wschodniej części kraju oddawaniem im parcel już z budynkami, choćby prymitywnymi. Jako doskonały materyał na nabywców parcel uważa mowca emigrantów do Ameryki, powracających do kraju, którzy ziemię i poza własną wsią, jako rzecz cenną uważają. P. Strzyżowski wkońcu zaznaczył, że główną rzeczą jest wynalezienie odpowiedniego człowieka, któryby całej sprawie wyłącznie się oddał i oświadczył, że Bank ziemski w Krakowie z chęcią pójdzie ręka w rękę z Towarz. wzaj. pomocy ziemian we Lwowie.

Pp. Woytkowski i Strzelbicki z Wołowa zwracali uwagę, że pierwszemi niepowodzeniami zrażać się nie należy, że gdy na pierwsze pukanie nie otworzono drzwi, należy pukać dalej, upominać i przypominać, iż należenie do stowarzyszenia, mającego na celu utrzymanie polskiej ziemi w polskich rękach, jest obowiązkiem patryotycznym i podawali sposoby skuteczniejszego rozwinięcia towarzystwa. P. Strzelbicki zalecał szerzenie zasady lokowania przez ludzi zamożnych swoich funduszów w ziemi.

Z wielką uwagą słuchali zebrani wywodów następnych dwu mowców, pp. Stef. Sękowskiego i Bol. Żardeckiego, z których pierwszy jest prezesem Banku ziemskiego w Krakowie a drugi dyrektorem nowo utworzonego Banku ziemskiego w Łańcucie. P. Sękowski z właściwą sobie swadą, wykazał znaczenie średniej własności ziemskiej i dworu polskiego, na którym, mimo zmienionych warunków, ciężą te same, a może i większe, niż dawniej, obowiązki. Ubolewał nad krótkowidztwem tych, którzy, nie potrzebując na razie pomocy, nie przystępują do tego rodzaju stowarzyszeń, mających na celu prócz wzajemnej pomocy nadto zadania narodowe. Nie baczą oni na to, że nie daj Boże sami kiedyś, albo ich dzieci mogą takiej ochrony swoich interesów potrzebować, zapominają, że w instytucyach takich chodzi nie o same jednostki, ale i o sprawę narodową, jaką jest utrzymanie ziemi polskiej w polskich rękach. Zdaniem p. Sękowskiego parcelacya nie powinna być celem, ale jedynie jednym z ostatecznych środków, gdy już innego wyjścia niema. Towarzystwo oddać może niepomierne usługi ochronie ziemi przez regulowanie zagrożonych swych członków w ich stosunkach kredytowych. Niejednokrotnie samo skonsolidowanie długów, rozłożenie spłaty ich na dłuższy okres czasu, ułatwienie niezbędnego, a pożytecznego kredytu, może zapewnić jednostkom utrzymanie się przy ziemi. Mowca zwraca się z apelem do Tow. kred. ziemskiego, aby przy zmienionych warunkach ceny ziemi przychodziło także Towarzystwu wzaj. pomocy ziemian, jak i jego członkom w razie potrzeby z pomocą trochę zwiększonego, bez szkody dla siebie kredytu hipotecznego.

Zdaniem p. Sękowskiego Towarzystwa takie wzaj. pomocy ziemian nie powinny być centralizowane, bo nie z każdym, szukającym u nich ochrony interesów, można jednakowo postępować. Jednemu wystarczy podać rękę pomocną, a wydobędzie się z kłopotów, drugiego potrzeba dopilnować, innego poprostu wziąć w kuratelę. Dalej przedstawił mowca w krótkości rozwój Banku ziemskiego w Krakowie, który miał w ostatnim roku obrotu już 10 milionów koron i podniósł myśl utworzenia jakiejś unii między Bankiem ziemskim w Krakowie, Bankiem ziemskim w Łańcucie i Tow. wzaj. pomocy ziemian we Lwowie, aby niektóre interesy podejmowały one na wspólny rachunek, a jednemu z nich, najbliższemu oddawały przeprowadzenie sprawy, a zawsze sobie wzajemnie dopomagały. Hucznemi oklaskami nagrodzono przemówienie p. Sękowskiego.

P. Żardecki dał pogląd na działalność Banku ziemskiego w Łańcucie, który chociaż istnieje dopiero od 3 miesięcy, miał już przeszło milion koron obrotu. Zaznaczył przytem, że dotychczas zgłoszono tam 102 majątków z chęcią ich pozbycia! Wskazał, że dokonywanie parcelacyi, gdzie się trafi, jest, zwłaszcza we wschodniej części kraju, szkodliwe, choćby nawet osadzono Mazurów. Parcelacya taka ma tam tylko racyę, gdzie służy zarazem ku wzmocnieniu żywiołu polskiego, inaczej wydaje się jednostki polskie na wynarodowienie w przyszłych pokoleniach. W dalszym ciągu swego przemówienia, często nagradzanego oklaskami, dawał p. Żardecki cenne praktyczne wskazówki i w końcu oświadczył, że chętnie się godzi na wzajemne popieranie się tego rodzaju pokrewnych instytucyj.

Następny mowca p. Bogusław Cieński wskazał na potrzebę zrozumienia korzyści, jaka płynąć musiałaby ze zsolidaryzowania się ziemian. Nawoływał do tego i przedstawiał, że jeżeli ma większa własność zniknąć kiedyć w przyszłości, to niech to się stanie i z honorem i bez szkody dla sprawy narodowej, niech nie przejdzie ziemia w inne ręce, aniżeli w młodszej braci, która w tym czasie będzie już więcej uświadomioną nie tylko o swych prawach, ale i obowiązkach wobec narodu. — Pod względem formalnym, z powodu, że przedstawione wnioski nie mogą być z miejsca uchwalone, wnosi, aby przekazano je do rozpatrzenia radzie nadzorczej, wzmocnionej pięciu członkami, wybranymi z pośród uczestników zgromadzenia i aby następnie co rychlej zwołano znowu nadzwyczajne zebranie dla ostatecznego ich załatwienia.

Po przemówieniach jeszcze pp. Mierzeńskiego, który stanął na stanowisku, że realna praca jest największym patryotyzmem, p. Pragłowskiego, Jana Janki, Dydyńskiego, Stefana Janki, Łążyńskiego i Śmiałowskiego, uchwalono wniosek formalny p. B. Cieńskiego, a do owej komisyi z pięciu, mającej wspólnie z radą nadzorczą przygotować przedłożenie dla następnego zgromadzenia, wybrano pp.: Dydyńskiego, Stefana Jankę, radcę dworu Laskowskiego, Łążyńskiego i Śmiałowskiego.

Na tem obrady p. Rayski zamknął, dziekując uczestnikom zgromadzenia za nader liczne zebranie się i wyczerpującą dyskusyę.

Zaznaczyć należy, ze wielu mowców użalało się na Bank kraj., podnosząc, iż działalność jego ogranicza się wyłącznie do czynności, jakie przedsiębiorą i inne banki tylko na zysk obliczone, dalej, że nie przynosi on społeczeństwu takiego pożytku, jakiby powinien, a w wielu razach jest nawet działalność jego, jak np. w sprawie banku parcelacyjnego, szkodliwą.

Hodowla celowa a związki hodowlane.

(Referat Dra Mieczysława Pańkowskiego na „Sekcyi hodowlanej" w czasie Walnego Zgromadzenia c. k. Towarzystwa rolniczego krakowskiego w d. 5 kwietnia 1906 r.).

W jednym ze związków hodowlanych w Westfalii urządzane są konkursa mleczności, które trwają rok, a mleko waży się 1 i 16 każdego miesiąca; prócz tego odby-

wają się oznaczenia tłuszczu w mleku w pewnych ściśle określonych odstępach czasu.

W Bawaryi znachodzimy w związku hodowców allgauskich systematyczne badania produkcyjności krów, które związek ten najpierw wprowadził w Niemczech. Główne kierownictwo spoczywa w ręku nadkontrolora, przydzielonego do stacyi w Memmingen, któremu przesyłają kontrolorzy szczegółowe daty, odnoszące się do mleczności.

Podobnie w Badeńskiem urządzane są udoje próbne, oraz badania mleczności.

W Hesyi spotykamy się z badaniem produkcyjności całych obór, które były premiowane na wystawach.

Na dzielność użytkową krów zwracają także uwagę związki hodowlane w Oldenburgu, prowadząc kontrolę ilości i jakości mleka krów związkowych.

W Holandyi warunkują związki hodowlane przyjęcie krów do związku w pierwszym rzędzie odpowiednią produkcyjnością. Tak n. p. północno-holenderski związek hodowlany Twisk przyjmuje te tylko krowy, które przez rok, poprzedzający przyjęcie do związku (rok próby), wykazały wydajność tłuszczu w mleku (dla n. p. 4-letnich krów) 120 kg., a suchej substancyi w mleku 440 kg. Dla krów różnego wieku są te wymagane ilości różne.

Wskutek niestrudzonych usiłowań podniesienia produkcyjności krów ze strony związków hodowlanych i kontrolnych doprowadzono w wielu oborach do tego, że procent tłuszczu w mleku wzrósł. Tak n. p. znany hodowca Kuperus w Marsum z 3·15% tłuszczu w mleku swoich krów w r. 1897 doprowadził do 3·45% w r. 1902.

Związki hodowlane w Belgii oceniają na podstawie systemu punktowania przedewszystkiem mleczność z cech zewnętrznych (głowa i wymię, żyły mleczne, tarcza mleczna), a dopiero w drugim rzędzie budowę przy przyjmowaniu do księgi stadnej.

W Anglii na wystawach, zwłaszcza na wystawie mleczarskiej w Londynie, urządzane są coroczne konkursy, raczej próby mleczności i wydajności masła. Pierwsze trwają 2 dni, przyczem oznacza się ilość mleka, procent tłuszczu i suchej substancyi w mleku każdej krowy. Przytem odbywa się badanie kształtów, ale przedewszystkiem uwzględnia się produkcyjność. Próby wydajności masła odbywają się przez zmaślenie mleka, wydzielonego przez krowę w 24 godzinach. Do wystawy są dopuszczane także buhaje, pochodzące od krów, które uzyskały nagrody na wystawach za dobrą produkcyjność.

Podobnie przeprowadza próby nad wydatkiem masła związek hodowców bydła rasy Jersey. Próby odnoszą się, tak jak w poprzednim wypadku, do czasu 24 godzin.

Praktyczni Amerykanie w Stanach Zjednoczonych poszli w tym kierunku znacznie dalej. Ich stowarzyszenia hodowlane położyły sobie za cel nietylko przedewszystkiem publikowanie ksiąg stadnych, jak w Anglii, ale w pierwszym rzędzie urządzanie wystaw, premiowań, konkursów i badań produkcyjności bydła. Odnosi się to w pierwszym rzędzie oczywiście do bydła mlecznego, którego hodowla w ostatnich czasach w Stanach Zjednoczonych znacznej doznała poprawy.

Tak n. p. amerykańskie stowarzyszenie hodowców bydła holsztyńsko-fryzyjskiego działa przedewszystkiem w kierunku podniesienia dzielności użytkowej i w tym względzie stało się niejako wzorem dla innych związków hodowlanych amerykańskich, z których wiele wstąpiło na podobne tory.

Wspomniane stowarzyszenie, do którego należy bardzo dużo bydła w Stanach Zjednoczonych, bo przeszło 90.000 sztuk, wydaje w uzupełnieniu księgi stadnej (głównej) t. zw. rejestr elit (Elite-Register, Advanced Register), do którego są przyjmowane tylko sztuki o wykazanej dzielności użytkowej i to zarówno krowy, jak i buhaje, od wybitnie produkcyjnych krów pochodzące. Obok tego uwzględnia się także budowę, kształty, cechy etc., ale produkcyjność stoi na pierwszym planie. Ciekawe przytem istnieje urządzenie, bo buhaje mogą być przyjęte do rejestru albo na podstawie pochodzenia, przyczem buhaj musi pochodzić od krowy wpisanej do rejestru elit, albo musi mieć 2 siostry rodzone lub 4 przyrodnie wpisane do takiego rejestru, przyczem jest badany pod względem budowy, konstytucyi i zdolności rozpłodowej (przez obejrzenie przynajmniej 3 jego potomków), albo na tej podstawie, że buhaj ma 4 lub więcej potomków żeńskich (krów), które wykazały produkcyjność (wydatek masła) taką, która uprawnia je do wpisania do rejestru.

Dla przyjęcia do rejestru krów są następujące warunki: krowa, która ma być przyjęta, powinna wykazać pewną produkcyę i to albo mleka, albo tłuszczu, albo masła. Badania mleczności mogą odnosić się albo do przeciągu 10 miesięcy, albo do dwóch krótszych okresów 10-dniowych, przyczem jeden z tych okresów musi odnosić się do czasu po 8 miesiącu okresu laktacyi. Tak n. p. krowa, która ma lat 2 w chwili ocielenia, musi dać, jeżeli ma być przyjętą do rejestru, w 10 miesiącach 2948·40 kg. mleka lub w 7 dniach 4·082 kg. masła, krowa 3-letnia 3583·44 kg. mleka, lub, analogicznie do poprzedniej, 4·990 kg. masła, krowa 4-letnia 4218·48 kg. mleka lub 5·897 kg. masła, krowa 5-letnia lub starsza 4853·32 kg. mleka lub 6·804 kg. masła.

To samo stowarzyszenie urządza także badania i próby nad zużytkowaniem paszy przez poszczególne krowy.

Podobnie klub hodowców bydła rasy Guernsey przyjmuje do rejestru elit te tylko sztuki, które wykazały pewną produkcyjność przy próbach dzielności. W tym związku ocena powierzchowności i kształtów jest rzeczą podrzędną.

Zupełnie analogicznie postępują związki dla bydła rasy Jersey i Ayrshire.

Jakkolwiek nie można przenosić urządzeń związków amerykańskich żywcem na grunt europejski, to jednak wynika z poprzedniego, jak wielką wagę przywiązuje się tam do produkcyjności bydła i że w ostatnich czasach ten sposób oszacowania wartości sztuki, jako materyału rozpłodowego, góruje nad oceną według kształtów i cech zewnętrznych.

Najdalej może w tym kierunku poszły związki hodowlane w Australii (których wogóle jeszcze mało), gdzie jedynym miernikiem przyjęcia sztuki do księgi rodowej jest, w przeważnej ilości wypadków, rzeczywiście stwierdzona produkcyjność, bez względu na przynależność do jakiejś rasy, pochodzenie i t. p. Tak n. p. stowarzyszenie w Kiama przyjmuje do księgi stadnej te tylko krowy, które w 48 godzinach dały najmniej 45·36 kg. mleka lub 1·588 kg. masła; podobnie przyjmowane bywają buhaje, których najmniej 4 żeńskich potomków dało tyle mleka, względnie masła.

Wynika z powyższego, że w wielu związkach hodowlanych różnych krajów przywiązują wagę nietylko do kształtów, pochodzenia etc. sztuk, ale i do ich produkcyjności, dzielności użytkowej; w wielu związkach wzgląd na tę ostatnią przeważa przy przyjmowaniu sztuk do związków i warunkuje to przyjęcie.

Związki hodowlane w Królestwie Polskiem, dzięki którym hodowla bydła tamże tak szybkie w ostatnich czasach robi postępy, wzorują się więcej na niemieckich warunkach przyjmowania bydła do związków, oczywiście z przystosowaniem do lokalnych warunków. To też uwzględniają więcej powierzchowność, budowę, kształty, cechy zewnętrzne, jak dzielność użytkową przy przyjmowaniu sztuk do związków, choć oczywiście hodowcy muszą prowadzić udoje próbne i rejestra mleczności sztuk do związku przyjętych. Nowo utworzony w Galicyi Związek hodowców bydła nizinnego uwzględnia już w wyższej mierze postulat użytkowości. Według bowiem „Instrukcyi“, obowiązującej tak zw komisyę kwalifikującą, nie mogą być przyjęte do związku takie krowy, które mając mniej jak 3 lata, dają mniej jak 2000 l. mleka rocznie, jak również takie, które licząc więcej jak 3 lata wieku, dają mniej jak 2500 l. mleka rocznie.

Biorąc na uwagę cel związku tego t. j. poprawę hodowli bydła nizinnego w znaczeniu najogólniejszem, to znaczy nie-

tylko poprawę z uwagi na wyrównanie obór pod względem budowy i kształtów, ze względu na pochodzenie od rodziców rasowych etc., ale przedewszystkiem, co ze stanowiska hodowcy-gospodarza jest rzeczą pierwszorzędnej wagi, poprawę produkcyjności obór bydła nizinnego, a więc mlecznego w kraju, uznać należy dążenia związku w tym ostatnim kierunku za chwalebne.

Niewątpliwie dążenie do przerafinowanej, że tak powiem, produkcyjności, w szczególności mleczności, wpływa w wielu razach ujemnie na zdrowotność obór i hygienista przestrzegać będzie przed tem śrubowaniem mleczności do ostatecznych granic. Z drugiej jednak strony dziwić się nie można, jeżeli rolnikowi-hodowcy jako ekonomiście chodzi o to, by miał z krów swoich największy dochód i do tego wszelkiemi dąży drogami.

Jeżeli idzie nam nietylko o materyał użytkowy, ale także o materyał hodowlany, który ma w drodze dziedziczenia przenosić nietylko swoją powierzchowność (budowę, kształty etc.), ale także i swoje własności użytkowe na całe szeregi pokoleń w długie lata i jeżeli te własności użytkowe mają się poprawiać, to niewątpliwie selekcya materyału pod względem użytkowości ma ogromne znaczenie.

Obawie zaś o zdrowie zwierząt (zwłaszcza o gruźlicę) przy podnoszeniu ich produkcyjności zapobiegać możemy, przynajmniej w znacznej mierze, stosownem postępowaniem z bydłem t. zn. odpowiedniem żywieniem, udzieleniem mu dostatecznego ruchu, wypędzaniem, o ile to tylko możliwe, na pastwiska, stosownym wychowem młodzieży i t. d.

Że zaś akcya wspólna, dążąca do poprawy bydła w najogólniejszem znaczeniu, może być nierównie wydatniejszą, jak akcya jednostki, bo oparta na działaniu do pewnego stopnia przymusowem dla hodowców do akcyi tej należących i rozszerzająca odrazu w większych rozmiarach poprawę zarówno kształtów jak i użytkowości, nie dziwić się, że idea asocyacyi, przystosowana do tej jednej gałęzi produkcyi rolniczej, jaka jest hodowla bydła, tak doniosłe ma dziś znaczenie i do tak ogromnej doprowadziła poprawy tej hodowli.

Jako jeden z najwymowniejszych dowodów tego posłużyć może wzrost hodowli bydła mlecznego w Danii, która, jak wiadomo, wielką część bogactwa krajowego zawdzięcza szerokiej asocyacyi na tem polu, owej wielkiej ilości związków hodowlanych, skierowujących pracę ku wspólnemu celowi.

Jeżeli u nas w kraju są w tym kierunku dopiero początki, to jednak wątpić nie można, że idea związków hodowlanych coraz szersze zataczać będzie kręgi, a tym sposobem przyczyni się w niepośledniej mierze do poprawy hodowli bydła.

Sprawy bieżące.

Premiowania bydła włościańskiego odbyły się w Kalwaryi, w okręgu Towarzystwa rolniczego wadowickiego i w Niebylcu, w obrębie Towarzystwa rolniczego rzeszowskiego. Do premiowania w Kalwaryi w dniu 30 maja doprowadzono około 130 sztuk bydła rasy mieszanej z przewagą typu górskiego. W hodowli bydła znać postęp mimo niezbyt korzystnych warunków miejscowych. Komisya premiująca rozdała 36 premij w łącznej kwocie 479 kor. Nadto przyznane 3 listy pochwalne mianowicie: Ks. Wojciechowi Kowalówce z Lencz, Konwentowi Braci Miłosierdzia w Zebrzydowicach i Klasztorowi OO. Bernardynów w Kalwaryi. W Niebylcu odbyło się w dniu 28 maja licencyonowanie buhajów, przyczem udzielało Towarzystwo rolnicze rzeszowskie subwencyi dla najlepszych buhai. Doprowadzono tutaj 51 buhai z okolicznych gmin, między którymi odznaczyły się buhaje z Lutczy, wogóle wyrównane, rosłe i o wybitnym typie berneńsko-simentalskim, przytem bardzo dobrze utrzymane. Komisya przyznała 4 subwencye po 60 kor. dla 4 hodowców z Lutczy, Jawornika i Żyznowa. Delegatem Komitetu był w obu miejscowościach Dr. Pańkowski.

Komunikat krajowego Biura pośrednictwa pracy. I. Zgłoszenia pracodawców (miejsca wolne): **Kraj. Biuro:** 2 parobków, jeden do koni, drugi do wołów, 1 dziewka do kuchni czeladniej, po 80—100 K. i wikt, zaraz!; 3 kosiarzy od 25/VI. lub 1/VII. do końca sierpnia. Poz. 1—3 adres: WP. Tadeusz Piękoś, Stróże; 1 gumienny znający się trochę na narzędziach i maszynach rolniczych, 100—120 K., 1/2 morga pob ziemniaki, 12 ctn. twardego zboża, 3 l. mleka dziennie, mieszk., opał. Adres: Zarząd dóbr Nawojowej, powiat N. Sącz; 2 parobków a) fornala, b) wolarza, 60 K. 740 kg. zboża, 1/2 morga pod ziemniaki, 2 l. mleka w lecie, 1 l. w zimie, rzędy pod kapustę, mieszkanie, opał, adres: jak poz. 4; 1 ekonom od 1. lipca br. przesłać kopie świadectw i adres ostatniej służby, adres: Zarząd dóbr Witkowice p. Ropczyce. — **Brody:** 8 chłopaków do robót polnych od 1/IV.—1/VIII. 22 K. potem 18 K.; 11 fornali, 80 K. i wikt; 10 chłopaków powyżej lat 18 na całe lato; 52 robot. sezon. na normalnych warunkach; 1 wolarz, zaraz!; 1 pastuch do krów z liczną rodziną, 70 K. i ordynarya; 1 dziewka do gospodarstwa na probostwo 60 K.; 1 ekonom-buchalter. — **Drohobycz:** 1 chłopiec lub dziewczyna do robót gosp. wiek 15—16 lat, 80 K.; 1 chłop silny do robót w polu i gosp. 100—120 K.; 2 dziewki koło domu do gosp. 80—100 K.; 1 chłopak pastuch lat 16, 60 K.; 1 pomocnik gosp. gumienny lub robotnik rolny, 80—120 K., ordynarya do 12 krc., opał, utrzymanie krowy. — **Limanowa:** 6 kosiarzy. — **Łańcut:** 1 dziewczyna do bydła i kuchni ua probostwo, 8 K. i wikt, zaraz, zwrot kosztów podróży; 1 dziewczyna do bydła i kuchni, wedle uzdolnienia płaca. — **Sanok:** 1 pisarz ekonomiczny kawaler, 300 K. i wikt. — **Lwów:** 1 ekonom; 1 leśny, 32 K. mies., mieszkanie, opał. — **Bochnia:** 50 robotników sez. mężczyzn, 20—24 K. i wikt; 40 dziewek do robót poln. sez. 18—22 K. i wikt; 30 chłopaków do robót polnych sez. 16—20 K. i wikt; 2 polowych' 100—120 K. i ordynarya; 1 karbownik; 1 parobek do rozwożenia mleka 12 K. i utrzymanie. — **Brody:** 1 furman kawal. lub żon. bezdz., wąsy golone, 20 K., ord. i liberya; 1 furman do koni cugowych; 1 chłopak do koni, 8—10 K. i wikt.

Zgłoszenia szukających pracy (miejsca poszukiwane): **Bochnia:** 3 rządców agronom.; 1 leśniczy; 2 pomocników gospodarczych; 1 chmielarz; 1 leśny. — **Brody:** 1 leśniczy egzaminowany; 7 leśniczych; 1 rządca ekon.-kontrolor; 2 pisarzy ekonom.; 1 pisarz ekonom., izraelita; 2 ekonomów lub pisarzy ekonom.; 1 gumienny izraelita; 2 podleśniczych; 1 dozorca lasowy z b. dobremi świadectwami. — **Drohobycz:** 1 chmielarz lub leśny; 1 ekonom somoistny lub pod zarządem pracodawcy; 1 zarządca mniejszego gospodarstwa, weteran z r., 1863, żona 37-letnia może objąć zarząd gospodarstwa domowego; 1 strażnik lasowy lub zarządca gospodarstwa; 2 leśnych lub drożników. — **Limanowa:** 20 kosiarzy. — **Lwów:** 4 ekonomów; 2 gumiennych; 3 polówych. — **Łańcut:** 1 pisarz ekonom. z niższą szkołą roln. w Suchodole; 1 leśniczy egzam. — **Oświęcim:** 1 rządca ekonom.; 1 gospodarz dworski; 1 pomocnik ekonom.; 1 fornal, 140 kor., wikt, 4 K. kolendy. — **Sanok:** 1 pisarz ekonom., uzdolniony jako kierownik mleczarni; 1 pisarz ekonom, mający szkołę roln. i 3 lata praktyki; 1 leśniczy. — **Krajowe Biuro:** 1 praktykant rolniczy z maturą gimnaz., bez studyów fachow. i praktyki, Poznańczyk, na utrzymanie; 1 zarządca Dóbr, rachmistrz lub kasyer, inteligentny, lat 47 z długoletnią praktyką na Podolu ros. — **Bochnia:** 2 ogrodników. — **Brody:** 6 ogrodników. — **Lwów:** 2 ogrodników; 1 ogrodnicnek. — **Brody:** 6 furmanów. — **Drohobycz:** 6 furmanów do koni cugowych. — **Lwów:** 2 furmanów do koni cugowych.

WIADOMOŚCI HANDLOWE.

Sprawozdanie Syndykatu Towarzystw rolniczych

z targu zbożowego w Krakowie na Kleparzu, dnia 28 maja 1906 r.

Mimo cokolwiek większego ożywienia na targach w Wiedniu i Peszcie była tendecya dzisiejszego targu niezmiona, co w głównej mierze przypisać należy zbliżającym się świętom żydowskim, powodującym zmniejszoną chęć kupna. Ceny pozostały niezmienione.

Sprzedawano: pszenicę białą od 8.60—8.95 K., pszenicę czerwoną od 8.60—8.95 K., żyto od 6.25—6.90 K., jęczmień od 7.30—7.70 K., owies od 7.70—8.10 K., kukurydza od 0.00—0.00 K., kukurydza stara od 0.00—0.00 K., kukurydza Cinquantino od 8.00—8.20 K., groch zwykły od 9.00—10.75 K., groch Victoria od 11.50—12.75 K. (do siewu), bobik od 9.00—9.50 K., wyka nowa od 7.50—7.75 K., otręby pszenne od 5.00—5.25 K., otręby żytnie od 5.30—5.40 K., rzepak od 14·00—14.25 K. Wszystko za 50 kg.

Zboża.

Jęczmień pastewny. **Wiedeń** 29/V 14.40—15.20 K. **Lwów** 23/V 13.00—13.40 K. za 100 kg.

Jęczmień na krupy. **Wiedeń** 29/V 14.70—15.50 K. za 100 kg.

Kukurydza. **Wiedeń** 22/V 13.70—14.20 K., **Lwów** 26/IV 00.00—00.00 K. **Peszt** 29/V 13.32—13.34 K. **Tarnów** 25/V 18.00—19.00 K. za 100 kg.

Strączkowe, przemysłowe, okopowe i nasiona.

Groch. **Wiedeń** 18/V 20.00—23.00 K. **Lwów** 23/V 13.50—20.00 K. **Tarnów** 25/V 22.00—25.00 K. za 100 kg.

Wyka. **Lwów** 23/V 16.00—17.00 K.

Chmiel. **Wiedeń** 4/V zatecki miejski 210—230 K, zatecki okoliczny, 210—220 K., anschauer czerwony 160—180 K., zielony 150—160 K. za 100 kg. **Lwów** 7/IX 80—85 K. za 50 kg.

Rzepak. Kraków 29/V 25.00—26.00 K. Lwów 26/IV 26.00—26.50 K. Wiedeń 13/I 28.50—29.50 K. Praga 0/I 0.00—0.00 K. Peszt 29/V 28.50—28.70 K. Tarnów 25/V 24.00—25.00 K. za 100 kg.

	Maj	Pszenica	Żyto	Jęczmień	Owies
Lwów......	23	16.60—17.00	11.40—11.80	14.40—15.40	14.60—15.00
Tarnów.....	25	16.50—17.00	12.00—12.50	12.00—13.00	15.00—16.00
Podwołoczyska.	11	15.80—16.80	11.40—11.80	12.20—13.00	12.40—13.00
„ ros. bez cła	11	12.40—12.80	10.40—10.80	10.60—12.00	00.00—00.00
Wiedeń	29	14.90—16.00	13.00—13.70	16.20—17.80	17.20—18.00
Peszt	29	15.80—15.82	12.94—12.96	00.00—00.00	13.08—13.10
Ceny w koronach za 100 *kg.*					
Wrocław....	28	16.00—17.80	14.30—15.80	14.20—15.80	15.20—15.80
Ceny w markach za 100 *kg.*					

Ziemniaki. Kraków 29/V 2.40—4.80 K. Tarnów 25/V 2.60—3.00 K. Lwów 7/IX 00.00—00.00K.

Koniczyna czerwona. Lwów 9/V 80.00—110.00 K. Podwołocz. galic. 27/IX 000.00—000.00 K. Podwołocz. ros. 21/III 104.00—122.00 K. bez cła. Wiedeń 18/V styryj. 130.00—135.00 K. średnia jakość 100.00—110.00 K., gruboziarnista czysta 100.00—110.00 K. za 100 kg.

Koniczyna biała. Kraków 18/IV 90.00—130.00 K. Lwów 9/V 80.00—110.00 K. Wiedeń 18/V 150.00—160.00 K. za 100 kg.

Zwierzęta i produkty zwierzęce.

Woły. Wiedeń 28/V galicyjskie prima 73.00—88.00 K., secunda 70.00—72.00 K., tertia 00.00—00.00 K. za 100 kg. żywej wagi. Spęd 828 sztuk.

Nierogacizna. Wiedeń 23/V. prima 113.00—122.00 K. tłuste 108.00—111.00 K. za 100 kg. żywej wagi.

Miejska centralna targowica na bydło w Krakowie 1/VI. Na dzisiejszy targ spędzono bydła rogatego 443 sztuk, jałownika 77, cieląt 328 owiec i kóz 1, nierogacizny 166. Płacono za woły 78—82 K., za krowy po 66—74 K., buhaje 75—79 K. za 100 kg. żywej wagi. Za cielęta płacono 26—44 K. za sztukę, a za owce od 00—00 K. za sztukę. Za nierogaciznę płacono po 112—136 K. za 100 kg. rzeźnej wagi (bitych sztuk).

Masło. Wiedeń 25/V deserowe 2.50—2.80 K., wiejskie 2.30—2.40 K. zwykłe targowe 2.00—2.30 K. Kraków 29/V targowe 2.20—2.40 K. za 1 kg. Hamburg 25/V stołowe I klasy 216.00—224.00 M, II klasy 208.00—214.00 M. III klasy 200.00—206.00 Marek za 100 kg. Berlin 26/V dworskie i spółkowe, prima 228.00—232.00 M., secunda 220.00—228.00 M., tertia 212.00—216.00 Marek za 100 kg.

Jaja. Wiedeń 25/V prima 36—37 sztuk, secunda 37—38 sztuk, konserwowanych w wapnie 00—00 sztuk za 2 K. Kraków 29/V 3.00—3.20 K. Berlin 14/IV 3.15—3.40 M. za kopę.

Spirytus.

Wiedeń. 25/V surowy 75% 39.80—40.20 K., rafinowany 90% bez opłaty 130.00—130.50 K.
Lwów 23/V 35.05—35.25 K.

Pasza.

Siano. Kraków 29/V 3.80—5.20 K. Tarnów 25/V 4.50—5.80 K. Wiedeń 25/V 4.80—7.60 K. za 100 kg.

Koniczyna. Kraków 29/V 6.00—7.20 K. Wiedeń 25/V 5.80—8.90 K. za 100 kg.

Słoma. Kraków 29/V 4.00—4.60 K. Tarnów 25/V 3.20—3.40 K. Wiedeń 25/V 5.40—5.60 za 100 kg.

Redaktor odpowiedzialny: Dr. Adam Krzyżanowski.

Ostrzeżenie!

Dla wszystkich zwierząt użytkowych.

Dr. Trnkoczego

sławny kraiński środek ochronny i do tuczenia, wyszczególniony na wystawach najwyższemi nagrodami. Dostać można prawdziwy u każdego kupca pod marką **MASTIN**. Pocztą najmniej 5 pakietów za, 2 K. 70. h. w aptece Trukoczego w Lublanie. Naśladowców ścigać się będzie sądownie.

Świnie zarodowe rasy Yorkshire i Berkshire, sprzedaje każdego czasu Dyrekcya dóbr Księcia Salm w Raitz (Morawa). — **Świnie zarodowe** rasy Berkshire w ilości 12 sztuk, wszystkie zapisane w angielskiej księdze rodowej zostały w roku 1904 importowane. Wszystkie sztuki są nadzwyczaj dobrze rozwinięte i zahartowane, ponieważ zawsze są trzymane na pastwisku. Stan całej trzody wynosi około 500 sztuk, z tego 100 sztuk macior zarodowych. Sztuki nie nadające się do rozpłodu oddaje się do tuczenia.

Wyciąg z gospodarskich wiadomości.

Tak, tak, upał! Kiedy podczas ciężkiego, upalnego lata pytali mnie ludzie: co mają czynić przeciw dręczącemu ich pragnieniu, szczególnie podczas pracy na polu, poradziłem im to, co obecnie moim czytelnikom polecam; oni usłuchali mnie i dziękowali mi potem za dobrą radę. Jestem przekonany, że niejeden z czytelników, przynajmniej w duchu to samo uczyni, jeżeli zrobi jedną tylko próbę.

Weźcie, powiedziałem ludziom, 1 litr wody, dajcie do niej pełną łyżkę, około 15—20 gr. FRANCKA przymieszki do kawy, którą wasze żony z pewnością mają w kuchni, zagotujcie to dobrze przez 5 minut, a następnie odstawcie na 5 minut dla wyklarowania i ochłódźcie w piwnicy (dla smaku można dodać nieco cukru). Napój ten bierzcie ze sobą we flaszce na pole, a gdy zakopiecie ją w ziemię w cienistem miejscu, to ten orzeźwiający płyn pozostanie długi czas chłodnym.

Gdy was dręczyć będzie pragnienie, napijcie się tego zimnego odwaru „FRANCKA", a zdumiecie się, że bardzo długo nie wróci się uczucie pragnienia.

„FRANCK" iest przeto nie tylko wyborną przymieszką do kawy, lecz też ogólnie znanym, wybornym środkiem gaszącym pragnienie.

Maszyny

do prasowania słomy długiej,

opatentowane w państwie niemieckiem, opatrzone automatycznym wiązaczem i wialnią do usuwania słomy mierzwiastej. Wiąże około 1200 cetnarów dziennie.

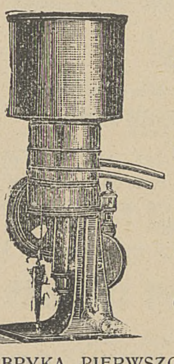
Pierwsza nagroda na konkursie urządzonym w r. 1903. przez Niemieckie Towarzystwo rolnicze.

Bracia Welger, Wolfenbüttel (Państwo niemieckie).

ORYGINALNE

ALFA-LAVAL Separatory

SĄ POD WZGLĘDEM TRWAŁOŚCI, WYDAJNOŚCI I DOKŁADNOŚCI ODDZIELANIA TŁUSZCZU NIEDOŚCIGNIONE.



Przeszło **pół miliona** w ruchu, odznaczone 600 pierwszymi nagrodami.

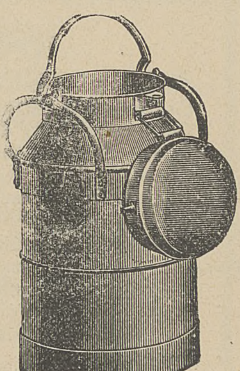
Katalogi gratis i franco.

Skład Towarz. akc.

ALFA SEPARATOR

Kraków, Długa l. 1.

(Dom Izby handl.-przemysł.).



FABRYKA PIERWSZORZĘDNYCH MASZYN I PRZYRZĄDÓW MLECZARSKICH.

Zastępstwo dla wschodniej Galicyi:

S. A. BUBERA SYNOWIE we Lwowie.

Biuro techniczne i zakład budowy młynów

MAURYCY GŁAZOWSKI

Lwów, ul. Grodecka l. 42.

Projektuje i urządza:

młyny walcowe, zwykłe i tartaki, przeprowadza niwelacye, wyszukuje siły wodne, urządza wodociągi i światło elektryczne.

Specyalność:

młyny do mielenia wszelkiego mlewa w połączeniu z motorami ssącogazowymi, gdzie zmielenie 100 kg. razówki kosztuje 10 halerzy.

Zakładanie centrali elektrycznych z motorami ssąco-gazowymi.

Konto żyrowe w c. k. uprzyw. gal. akc. Banku Hipotecznym.

Osobisty kredyt.

Z poręczycielami i bez dla Oficerów, Duchownych, Urzędników dworskich, państwowych i prywatnych, nauczycieli, kupców i przedsiębiorców, zajętych w handlach, dla Pań posiadających prawo emerytury na $^1/_4$ do 25 lat, za miesięczną $^1/_4$, $^1/_2$ lub całoroczną spłatę, przyczem kapitał i procenta naraz się amortyzuje!

Specyalność! Osobisty kredyt w myśl Parysko-wiedeńskiej ankiety kapitalizowanie poborów).

4%! 4%! 4%! 4%!

Kredyt hipoteczny.

od 300 Kor. począwszy na I, II i III miejsce dla właścicieli realności, gruntów, domów czynszowych i prywatnych. wil, fabryk, zakładów kąpielowych, młynów, źródeł mineralnych, kamieniołomów, tudzież wszystkich nieruchomości aż do $^3/_4$ wartości szacunkowej.

Kredyt budowlany.

Na budowy w 2 i 3 ratach w miarę, jak budowa postępuje.
Conwersya długów bankowych i prywatnych.
Eskont weksli dla kupców.
Sporządzamy i finansujemy plany nowo powstać mających przedsiębiorstw. Przyjmujemy wydawanie orzeczeń technicznych i geologicznych przez zaprzysiężonych rzeczoznawców. Trudnimy się przeistaczaniem już istniejących przedsiębiorstw w Towarzystwa akcyjne.
Uczciwie! prędko! dyskretnie przez pierwszorzędne krajowe i francusko-angielskie instytucye.
Pierwszorzędne referencye!
Proszę zażądać prospektu.
Uprasza się o markę zwrotną.

MELLER L. EGYED
BUDAPEST.
V. Koháry-Utcza 19/B.

Już wyszedł z druku podręcznik

O ulgach w podatku gruntowym z tytułu klęsk elementarnych

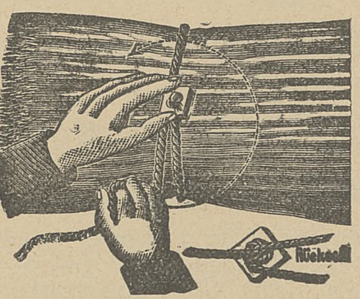
zawierający oprócz ustaw, rozporządzeń, orzeczeń Trybunału administracyjnego, wzory wszelkich w tych sprawach podań, wykazów, obliczeń i rekursów.
Do nabycia u autora Leona Świtalskiego, przełożonego obszarów dworskich Ordynaryi w Przeworsku po cenie 2 Kor. za egz. broszur. 2 K. 25 gr. oprawny. Przesyłka polecona 45 gr. Za zaliczką 65 gr.



Majątek ziemski nad Białą 350 morg.: ze stawami w glebie pszennej i dobrej, 3 kilometry od stacyi kolejowej do wydzierżawienia od 1 Lipca. — Informacyi udzieli Zarząd dóbr **Buszyn p. Tuchów.**

SZPAGAT

do szybkiego wiązania snopków z klockami drewnianemi

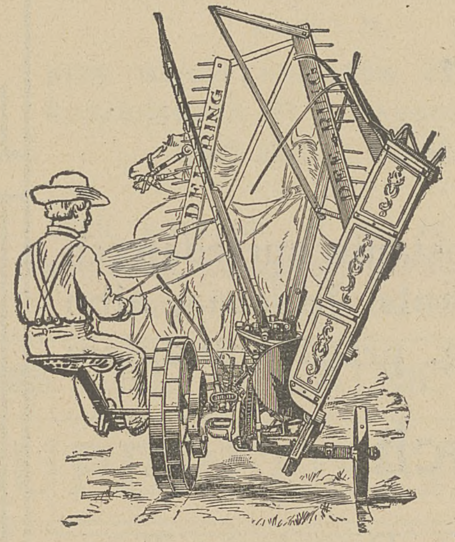


1.5 m. dług., 5 mm, gruby za 1000 sztuk 14 koron loco Wiedeń, zarówno jak i wszelkie wyroby powroźnicze dostać można w Wiedeńskiej parowej fabryce pod firmą **Ludwik Machowsky** Siebenhirten koło Liesing. (Niższa Austrya).

Najnowszego systemu oryginalne amerykańskie

kosiarki, żniwiarki i wiązałki „IDEAL“, przetrząsacze do siana i grabiarki

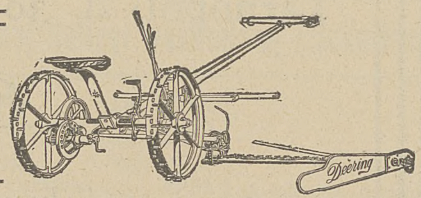
firmy INTERNATIONAL HARVESTER COMPAGNIE W CHICAGO



poleca

SYNDYKAT TOWARZYSTW ROLN.
W KRAKOWIE
(Hotel Centralny).

Montowanie bezpłatne.
Cenniki na żądanie odwrotną pocztą.



KOŃSKI ZĄB

oryginalny amerykański
„Virginia Choice Quality“
z gwarancyą za normalną czystość i siłę kiełkowania
po Kor. 24 za 100 kg. loco Kraków
poleca w miarę zapasów

Dom rolniczy
ERNEST BAHLSEN
KRAKÓW.

Pod wiosenne zasiewy
jest
MĄCZKA ŻUŻLOWA THOMASA

znak Stern Marke gwiazda

najlepszym i najtańszym nawozem fosforowym.
Zastosowana na wiosnę pod rośliny:
kłosowe, okopowe, pastewne, jarzyny i na wilgotne łąki, przynosi najwyższe plony.

Baczność na powyższy znak ochronny, plombę i oznaczenie zawartości.

Przestrzega się przed zakupnem bezwartościowego towaru, szczególnie znaczonego na workach fałszywą marką.

FABRYKI FOSFATOW THOMASA W BERLINIE.

Cenniki, broszurki i pouczenia udziela darmo i opłatnie.

Józef Karrach.
Lwów, ul. Jagiellońska l. 22.

Licytacya.

W drodze dobrowolnej licytacyi zostanie sprzedanych w Taurowie (poczta i tel. Kozłów, st. kolei Jezierna, albo Tarnopol) d. 30 czerwca 1906 r., o 11 g. przed południem

60 koni stadnych

czystej i pół krwi arabskiej ze stada ś. p. Dyonizego Trzeciaka, a mianowicie:

12 matek,
22 klaczy z młodzieży,
14, ogierków od 1 roku do lat 6,
12 wałachów od 1 roku do lat 4.

Materyał przeznaczony na sprzedaż pochodzi od klaczy importowanych z Arabii przez ś. p. Juliusza Hr. Dzieduszyckiego z Jarczowiec w r. 1845.

Wstęp na licytacyę dozwolony jest większym i mniejszym hodowcom, ziemiaństwu i miłośnikom koni.

Wszelkich bliższych wyjaśnień udzielać będzie zarząd stada począwszy od 6 czerwca b. r.

Oglądać konie wolno od 18 do 28 czerwca b. r. włącznie. Dojazd końmi z Tarnopola.

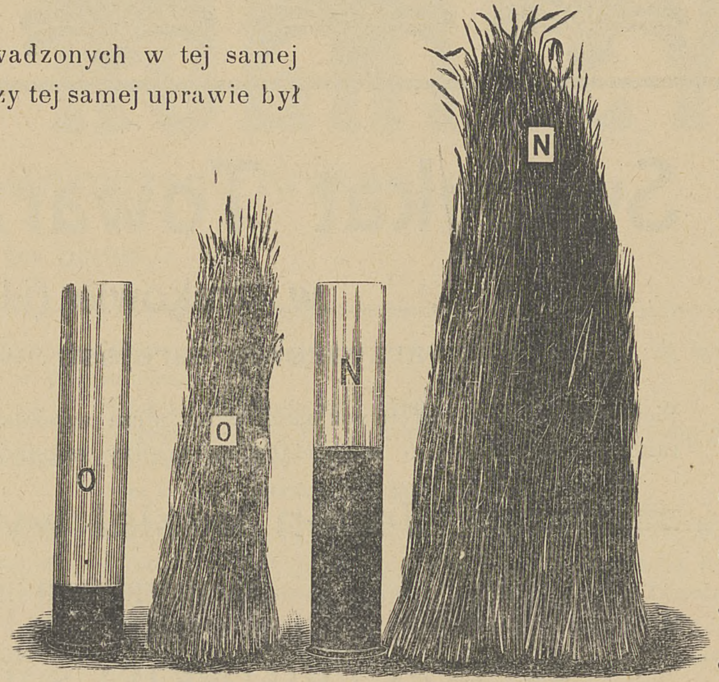
Przy próbach porównawczych przeprowadzonych w tej samej glebie, z tem samem ziarnem, wogóle przy tej samej uprawie był

Stan żyta:

Znak: O.
bez nawozu sztucznego wynosiła wartość zbioru 19·2 K.

Znak: N.
przy użyciu nawozów sztucznych kosztujących 21 K. wynosiła wartość zbioru 93 K.

czyii kosztem 21 K. za nawozy sztuczne, osiągnięto nadwyżkę plonów wartości 52·8 K.



JUŻ OPŁATNIE nawet do najodleglejszych stacyj Galicyi wschodniej i Bukowiny.

SUPERFOSFAT	18%	kwas fosforowy w wodzie łatwo rozpuszczalny	mineralny . . Kor. 10·44	za 100 kg. z workiem opłatnie do stacyi odbiorcy według katalogu.
			kostny z azotem „ 11·52	
	16%		mineralny . . Kor. 9·28	
			kostny z azotem „ 10·24	
SUPERFOSFAT AMONIAKALNY	3% azotu, 12% kwasu fosforowego		Kor. 13·56	
	4% azotu, 12% kwasu fosforowego		„ 15·56	
MĄCZKA KOSTNA preparowana	2% azotu, 12% kwasu fosforowego łatwo rozpuszczalnego w wodzie		Kor. 11·76	
	2% azotu, 14% kwasu fosforowego łatwo rozpuszczalnego w wodzie		Kor. 13·12	

UWAGA! Do Stacyi Galicyi zachodniej i środkowej aż po Sokal, Rawa ruska, Lwów, Stryj i Beskid — liczę ceny znacznie niższe!

ŻUŻLE THOMASA prawdziwe wolne od domieszek z gwarancyą;	14% kwasu fosfor.	80%	rozpuszcz. w kwasie cytrynowym	Kor. 4·97	franko stacya fabryczna górnośląska.
	15% „ „			„ 5·33	
	16% „ „			„ 5·68	
	20% „ „			„ 7·10	
	13% „ „	100%	(zupełnie) rozpuszcz. w kw. cytr.	Kor. 5·14	
	14% „ „			„ 5·53	
	15% „ „			„ 5·93	
	18% „ „			„ 7·11	

Dokładne cenniki i specyalne oferty przesyłam na żądanie odwrotną pocztą.

Dlaczego zakupno nawozów sztucznych w mojej firmie jest dla każdego najkorzystniejsze?

Najściślejsza gwarancya i analiza kontrolna na moje koszta w kraj. stacyi chem.-roln. w Dublanach, lub w c. k. rządowej stacyi w Wiedniu.
Ceny najniższe fabryczne (bo nie wysyłam żadnych agentów, których znaczne koszta ponosi tylko kupujący).
Kredyt 6-miesięczny nawet przy żużlach Thomasa (tomasynie!) Za gotówkę 2 ewentualnie 3% mniej.
Siewniki do nawozów sztucznych wypożyczam bezinteresownie według warunków katalogu!

WAŻNE! Gdyby którakolwiek rzetelna konkurencya ofiarowała produkt tej samej jakości po niższych cenach, skłonny jestem do przyznania moim Odbiorcom tych samych korzyści.

Dom Rolniczy ERNESTA BAHLSENA
W KRAKOWIE,

Biuro 1-sze (nadawcze) ul. Karmelicka 23.

Syndykat Towarzystw rolniczych

w Krakowie (Hotel centralny).

Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Pierwsza krajowa instytucya handlowo-rolnicza współdzielcza. Wszystkie zyski z końcem roku po zaopatrzeniu funduszu rezerwowego rozdzielane są między członków w stosunku do udziałów i dokonanych zakupów

Jeden udział wynosi 100 Koron.

NAJPEWNIEJSZE ŹRÓDŁO ZAKUPNA:

MĄCZKI ŻUŻLOWEJ THOMASA, SUPERFOSFATÓW, MĄKI KOSTNEJ, SALETRY CHILIJSKIEJ, SOLI POTASOWEJ I WSZELKICH INNYCH NAWOZÓW SZTUCZNYCH

pod zupełną gwarancyą zawartości składników według norm c. k. Zakładu rolniczego doświadczalnego w Krakowie i stacyi doświadczalnej w Dublanach.

Składy: w Szczecinie, Koźlu, Oświęcimiu i Krakowie.

WYBOROWE NASIONA:

koniczyny czerwonej, szwedzkiej, białej, lucerny, wszelkich traw, i nasion gospodarczych o najwyższej wartości użytkowej pod plombą stacyi doświadczalnej z gwarancyą pochodzenia i braku kanianki.

Zboże do siewu z pierwszorzędnych produkcyi krajowych i zagranicznych.

MASZYNY I NARZĘDZIA ROLNICZE

z pierwszorzędnych fabryk amerykańskich, angielskich i kontynentalnych. — Części rezerwowe na składzie 3 monterów stale zatrudnionych. — Na wystawie w Tarnopolu 1905 I. nagroda złoty medal, na wystawie w Nowym Sączu 1905 dyplom honorowy.

PASZE SKONCENTROWANE

jakoto: makuchy, kiełki słodowe, otręby, mąka czerwona (omiecicę), i t. p. z fabryk i młynów wschodnio- i zachodnio-galicyjskich.

WĘGIEL

kamienny śląski, Królestwa Polskiego i krajowy dla gorzelń, fabryk i opału domowego po cenach en gros. Reprezentacya kopalni „Paryż“ (Dąbrowa górnicza).

OLEJE I SMARY:

pasy, węże gumowe i parciane, worki płachty rzepakowe i nieprzemakalne i t. p. i inne artykuły gospodarcze.

Komisowa sprzedaż zboża i spirytusu na podstawie zaliczek z góry udzielanych.

Cenniki, oferty, kosztorysy na żądanie darmo i opłatnie.

Nakładem Komitetu c. k. Towarzystwa rolniczego krakowskiego. — W drukarni Uniwersytetu Jagiellońskiego, pod zarządem Józefa Filipowskiego.